

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
diesięcznie...

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Litrasfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

KALENDARZYK
Dnia: N. 11 a po Trzech Królach. Archippa i Wino.
Jutro: Archippa i Wino.

Biurowisko Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 273.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Numer następnny wyjdzie we wtorek.

BULETYN TYGODNIOWY WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 30 stycznia do 5 lutego włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:
1) przędzy w komunikacji kraj. 1808 pud.
2) „ do Cesarstwa . . . 3,249 „
3) tkanin w komunikacji kraj. 8,935 „
4) „ do Cesarstwa . . . 21,320 „

zbyt obficie udzielanego przez domy berlińskie; rzeczywista zaś przyczyna, jak zwykle w podobnych razach, leżała w niezdrowym kierunku operacji handlowych tych firm, w uciążliwym znacznym funduszów, w lekkomyślnie udzielanych kredytach.
Upadłości tej kategorii, co omawiane obecnie, zdarzają się zawsze, ilekroć zewnętrzne wypadki, np. obawy politycznej natury, zniżka gwałtowna i długotrwała ceny nieruchomości i towarów, główną rolę na danym rynku odgrywających, wprowadzają zmiany w położeniu majątkowym, w zdolności korzystania z kredytu całych warstw społeczeństwa.

lanie do tutejszych banków akcyjnych i towarzystwa wzajemnego kredytu; one teraz w większej, niż dotąd wycofywanych od prywatnych bankierów, a pełne ich skarbcie, powinny się przyczynić do szybszego pokonania paniki. Nadto spodziewać się wolno, że część klienteli firm upadłych, przetrzyma przesilenie, bo znajdujemy się właśnie w pełni ruchliwego zwykłego wiosennego sezonu, gdy sprzedaje się więcej niż kiedykolwiek w roku na prowincyi i do Cesarstwa. Świeże naturalnie wpływy, mogą być natychmiast użyte na zaspokojenie zobowiązań, gdy w innych porach roku, rozmiary bieżącego interesu bywają daleko mniejsze i w szerszym zakresie do kredytu odwoływać się trzeba.
Mimo dobrej chęci banków prywatnych, ostatnie słowo w układach wierzycieli z upadłymi i klientelą, ma bank państwa, któremu, o ile wiemy, nie wolno wchodzić w kompromisy. A ponieważ dotąd nie było u nas jeszcze wypadku, aby bank ten zainteresowany był w upadłościach pozasądowo regulowanych, — nie wiemy, jak daleko bezwzględność przysługującego mu prawa posunąć zechce.

kierskich łatwo było dostać po 21 1/2 na Londyn, po 18 1/2 — 183 na Berlin i po 267 na Paryż. Złoto nabywano po 9 rs. 15 kop. za półmierzal. Pomimo małego ruchu na targu papierów publicznych, panowało usposobienie mocne. Płacono za bilety bankowe 100 za emisję pierwszą i 99 1/2, 29 1/2 i 99 1/2. Rentami złotymi mało obracano. Sześcioprocentowa nabywana po 191, miała w końcu nabywców po 190 1/2; pięcioprocentowa była poszukiwaną po 158 1/2. Pożyczki wachodnie miały popyt ożywiony po 99 1/2 — 100. Pięcioprocentowe pożyczki konsolidowane były nabywane po 122 — 163 1/2, a na dostawę miały nielicznych nabywców po 161 1/2, a na marzec i po 160 1/2 na maj. W wielkich ilościach nabywano rentę kolejową po 99 1/2 — 99 1/2. Papiery hipoteczne były przedmiotem bardzo znaczących obrotów. Obligacje miejskie petersburskie nabywano po 95 1/2, 95 1/2, moskiewskie po 96 1/2, odeskie po 93 1/2, listy zastawne chersońskie po 97 1/2, charkowskie po 102 1/2, petersbursko-tulskie ziemskie po 101 1/2 — 101 1/2 — 102. Wszystkie akcje bankowe trzymały się mocno. Nabywano dykondowe po 753, międzynarodowe po 463, rosyjskie dla handlu zagranicznego po 318 — 319 rs. Z papierów kolejowych żywym popytem cieszyły się akcje rybińskie po 99 1/2 — 99 1/2, caryńskie po 137, 138 i 13 1/2, kozłowski tambowski po 87 — 88, południowo-zachodnie po 104 — 104 1/2 i kursko-kijowskie po 84 1/2 rs.

KORESPONDENCYE.

Warszawa, w marcu 1887 r.
Głównym przedmiotem rozmowy i poważnego rozmyślenia jest w tutejszem społeczeństwie zawieszenie wyplat w kilku znaczących domach handlowych.

Pocieszającym jednak objawem jest zaudner potrzebna! W szeregu wystaw są jednak dwie, które łodzian bardzo interesować powinny, mianowicie higieniczna, następnie tkacka. Obu tym wystawom poświęć parę wierszy w przyszłej kronice, — tymczasem niechaj towarzyszy im żywa sympatya moja, rozgrzeszają bowiem wiele innych pomysłów wystawowych.
Miała Europa południowa swoją katastrofę, miała ją też Warszawa, nawet dwie. Pierwszą spowodowało wesołutkie gronko przy ulicy Próźnej, żadne zabawy fajerkowej w mieszkaniu, — drugą, wicher, z zamiecią śnieżną. W pierwszej katastrofie padły dwie ofiary, — w drugiej naliczono setki spadłych szylków i dachówek...
A w Łodzi? Zawaliły się podobno dwa stare kominy podczas wichury zesłoniętej, spóźniły się dwa pociągi — zresztą cicho tu i spokojnie, lubo smętnie cokolwiek. Publiczność ożywna sztucznie występami „Zimajerki”, z chwilą spuszczenia kurtyny, zapada w zwykły śniutek... Spróbował pan Puchniewski wpleść raz komedję pomiędzy fajerkowej operetkowej, a lekaż wnet pogasić światła; nie było nawet potrzeby odwoływania widowiska, gdyż ani jednego biletu nie sprzedano. Co to będzie po wyjeździe bohaterki operetkowej?
Wartoby panię Zimajer zatrzymać dłużej, gdyż ożywia ona przemysł, — niemają do zasług podczas zastojów. Nie żartuję. Towarzystwo dramatyczne wraz z dyrekcją uszczęknęło trochę gotówki z kas ogniotrwałych — i niesie ją do restauracyi, do sklepów, do modniarek. Z pewnością zebranych pieniędzy nie wywozisz z Łodzi, lecz puszcza w kurs. Dalej, zyskał pracę malarz pokojowy, a szukał jej daremnie u obywateli, gdyż cłojsze roboty zabrali obcy... Na szczęście, przyjechała pani Zimajer i zażądała kilku dekoracyi okolicznościowych, malarz, tymczasem przynajmniej, zaspokoili niesforne żółdki swej ro-

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 16 marca. Poprawa kursów na tutejszym targu wekslowym zrobiła dziś dalsze postępy pod wpływem coraz lepszych depesz z Berlina. Pierwszorządnych weksli ban-

Węgla kamiennego. Szląsk górny, 16 marca. W tygodniu ubiegłym zmalały wysiłki węgla płomiennych, szczególnie gatunków dających mniej ciepła. Powoli osłabł także popyt na węgiel orzeszkowy, poprzednio bardzo poszukiwany. Przyczyną tego jest mniejsze zapotrzebowanie węgla do ogrzewania pokojów. Węgle do użytku w przemyśle mają ciągle popyt prawidłowy i ożywiony. Ceny węgla na koks mają być obniżone z końcem miesiąca bieżącego o 4 m. na podwojnym wagonie.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Warszawa. Zakład zegarmistrzowski ma zamiar tu założyć niejaka panna Wentzel, rodem z Kalisza, uczennica Gostkowskiego z Genewy.
Konkurs rolniczy. Skład nasion Estreicha i Podbielskiego ogłosił konkurs na najlepszy jęczmień i owies krajowy. Za 40 pudów jednego lub drugiego ziarna w najlepszym gatunku, naznaczoną została nagroda w ilości 100 rs.
Do wyrobu przedmiotów sztuki i do celów technicznych d-r Th. Grundmann zaczął zamiast gipsu używać magnezyi z domieszką proszku marmurowego lub szkła wodnego. Próby zapowiadają pomyślny wynik.

Z TYGODNIA.

Promienie warszawskie. — Z kroniki bankructw. — Gorączka wystawowa. — Katastrofy. — Z teatru. — Pani Zimajer ożywia przemysł. — Smełna cisza. — Niewinnie zabity. — Kilka obrazków z braku. — Dlaczego robotnik utracił rękę. — Niedbalstwo majstra. — Humorystyczny epizod z chwili obecnej. — O przewodnikach handlowo-przemysłowych. — Kilka słów o towarzystwie muzycznym. — Kilka projektów i jedno posiedzenie, odbyte po starszemu.
Zaczną chyba od Warszawy... Zły tancerz zwykle rozpoczyna od pieca.
Wiadomo, że piec dobrze opalany jest użytecznym meblem, z którego rozchodzi się dobroczynne ciepło na całe mieszkanie. Warszawa jest obecnie w opałach... Cóż więc dziwnego, że promienie mnóstwem nowości, których napróżno byś szukał w kociołku prowincjonalnym, pełnym nawet tak rozmaitego wrzasku, jak Łódź. Migdzy innymi, specjalnością pieca warszawskiego są bankructwa i — wystawy, jedne i drugie codziennie świeże, niby dwugroszowe bułki maślane.
Kronika bankructw uwypukliła się najdoskonalej w osobie Kiersza i jego sprawkach. Reporterzy kurierkowi prześcigają się w podawaniu najdrobniejszych szczegółów z życia i działalności smutnego bohatera, — wiemy co mówił, gdzie bywał, co jadł w ostatnich dniach, a nawet, że lubił bardzo szczupaka marynowanego... Dobra to była dusza, jak powiadają, — robił dużo, o! bardzo dużo, dawał pracę innym; byłby niezawodnie dobroczyńcą ludzkości został. Ale cóż! kiedy fatalność tak już mieć chciała, iż motorem owej ruchliwości była prosta kradzież...
Gorączka wystawowa przechodzi już w maniactwo, którego ostatnim wyrazem jest projektowana wystawa dzienników z całego świata, jak na obecne ciężkie czasy,

wiek z rozciągniętą głową lub raną w boku. Oto zwykły obrazek nocny z naszego miasta.
Nędzom gnioącym biedę i niedostatek przybywa w sukurs zima, ostrzejsza i dłuższa w tym roku. Pierwsze dni marca zapowiedziały wiosnę wczesną — chociażby tyle pociechy... Zdarzyło się nawet, iż mała robotnica z jakiejś fabryki, znęcony ciepłem i pogodą, zamiast do warsztatów, poszła na spacer, — biedne dzieciaki!...
Ale spodziewana wiosna zawiodła, a gorszym od mrozu wrogiem biedaków okazał się wicher szalony. Weiska się w każdą szczelinę, jakby się uwziął nie tylko izdebki wystudzić ale i serca ludzkie do szczytu wyziębici. W jednym tygodniu podrzucono w rozmaitych miejscach kilkoro niemowląt żywych lub martwych... Słowem, moralność niższych warstw społecznych w Łodzi przedstawia obraz skóńczonej nędzy. Niemniej przeto bywalcy twierdzą, że w ogniskach fabrycznych za granicą, dzieje się o wiele gorzej. Nie zazdrościsz...
Niedawno robotnik w fabryce stracił rękę. W samym wypadku nie byłoby nic dziwnego, — przytrafiają się dość często; Ale szczególny był tym razem ciekawe, charakteryzujące dzikość, czy nieludzkość majstra. Słusznie zajęty robotą przy oddzielnym warsztacie, rzucił pas przewodowy z koła, zaprzestając pracy. Spotrał to majster i zagroził mu karę 15 kopiejek. z powodu, iż brakowało podobno 15 minut do oznaczonej godziny. Kara to niewielka, ale biednemu rękodzielnikowi niełatwo przeboleć stratę 15 kopiejek. Chcąc więc napowrót założyć pas na koło, poprosił majstra, aby mu dopomógł. „Umiałeś rzucić, to powinnoś umieć założyć” — brzmiała odpowiedź. Rad nie rad, wziął się robotnik do zakładania — i potrafił, ale w chwili gdy założył, pas porwał go w górę... Spadł szczęśliwie na dół i w ten sposób stracił tylko rękę, która przez chwilę jasz-





O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją:

Józefa Puchnińskiego.

W niedzielę 20 Marca 1887 r.

OSTATNI WYSTĘP

Adolfiny Zimajer

ZYCIE PARYSKIE

Opera Buffo w 5 aktach, H. Meilhac i L. Halevy, z muzyką J. Offenbacha, tłumaczenie J. Chęcińskiego.

Teatr „VARIETE”

CODZIENNE

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Na ogólne żądanie

TRUPA LILIPUTÓW

zaprodukuje się jeszcze w piątek, sobotę i w niedzielę. Trupa Liliputów składa się z 5 osób to jest 3 kobiet i 2 mężczyzn: a mianowicie: księżka Colibri 23 lat, jego żona księżna Napatstek 19 lat, kapitan Sandor 20 lat, pani Joanna Napoleone, najmniejsza z wdów na świecie 45 lat i Kamerystka Zuzanna, 19 lat. Powyższa trupa produkuje się ze śpiewem i fechtunkiem.

OENY MIEJSC: 1 miejsce 75 kop. 2 miejsce 50 k., 3 miejsce 30 kop., galerya 15 kop.

Po południu od godz. 3—6 liliputy znajdować się będą w teatrze Variete, w celu aby Szanowna Publiczność mogła tychże oglądać. Dla uczynienia widowiska przystępniejszem, niższa się ceny miejsc w następujący sposób:

1 miejsce 40 kop., 2 miejsce 20 k. dzieci placą połowę.

Nadmienia się, że przedstawienie niedzielne w d. 20 b. m. będzie stanowczo ostatniem.

289—3—3 Trupa Liliputów.

DOKTOR MEDYCyny

A. Elzenberg,

ordynator oddziału dla chorych wewnętrznych i skórnych w szpitalu starozakonnych w Warszawie, przyjmuje w mieszkaniu swoim przy ul. Marszałkowskiej Nr. 132, od 4—7 po południu. 283—0—1

B. Filipczyński wyjeżdża co niedziela do Warszawy, gdzie podejmuje się załatwiać wszelkie interesa. Oferty przyjmuje skład papieru J. Petersilge. 239—16—7

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковского Окружного Суда Ричардъ Будкевичъ, на основании 1030 ст. Уст. Гражд. Суд. объявляетъ, что 9 Марта 1887 года съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Эдуарду и Вильгельмину супругамъ Пропше, на мѣстѣ хранения въ гор. Лодзи подъ № 1092, на удовлетворение претензій Вильгельма Шульца, состоящее изъ мебели, лошади и повозка, оцененное для торговъ въ 107 руб.

гор. Лодзь, Марта 1 дня 1887 г. Судебный Приставъ БУДКЕВИЧЪ 293—1—1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 1-го Петроковского Округа Игнатій Сушинский жительствоующий въ гор. Лодзи въ домъ № 437, объявляетъ что 31 Марта сего 1887 года съ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи, въ домъ Николая Штарпа подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Антону Шоловекому, заключающееся въ экипажныхъ лошадяхъ съ упряжью и каретъ и оцененное 1105 р., на удовлетворение претензій Михаила Гринициана. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно рассматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Февраля 28 дня 1887 года. Судебный Приставъ СУШИНСКИЙ. 294—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

za bardzo przystępną cenę. Kto chce nabyć takowy, raczy się zgłosić między godzinami 6—9 wieczorem do A. Hübnera, ulica Wilewska dom Langnera Nr. 422. 295—2—1

Do sprzedania

kocioł o sile 25 koni systemu Kornwall, kocioł o sile 40 koni systemu Bouleaur, parowa maszyna o sile 10 koni w zupełnie dobrym stanie za pomierną cenę u Ludwika Mayera w Łodzi. 279—3—3

RESTAURACYA

w Zakładzie kąpielowym w Nowym Mieście nad Pilicą, do wydzierżawienia. Objasnienia w Zarządzie. 274—4—2

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 28 lutego 1887 roku.

Table with financial data for Stan Czynny and Stan Bierny, including columns for W WARSZAWIE, W PETERSBUR., and OGÓLEM.

GIPS ROLNY

w najlepszym gatunku, nadzwyczajnej miakkości, przesiewany przez sito o 900 otworach na 1 centymetr, w pełnym ładunku wagonu 610 pud. albo 244 cetnarów po 70 kop. 100 funt. z workami franco stacya Łódź. Polecają Szanownym ziemianom zakłady fabryczne L. Stumpfa w Kielcach. Przy odbiorze większej ilości stosownie ustępstwo. 201—8—6

MYDŁO GLICERYNOWE sztuka kop. 15, MYDŁO TATRZAŃSKIE sztuka kop. 25, MYDŁO PANAMA sztuka kop. 50, oraz PERFUMY I WODĘ KOŁOŃSKĄ.

WARSZAWSKIE LABORATORYUM CHEMICZNE.

Dostać można w Łodzi: u Friede, Fliderbaum, Grigo, Janicki, Kułakowski, Lipiński, Lisiecka, Madler, A. Rozental, M. Rozental, Silberbaum, Stow. Spożyw. Urzęd. w Łodzi, A. Sznajder. 206—8—3

NOWA WODA

wynalazku dr. chemii Gaudina w Paryżu. Cudowny ten preparat wstrzymuje wypadanie włosów, pobudza porost i niszczy łupież po jednym posmarowaniu. Cena flakoniu rs. 1 kop. 50 z przesyłką 50 kop. drożej. Główny i jedyny skład w perfumeryi

W. Kułakowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi. 246—6—3

Moskiewski Magazyn

Skład płócien jarosławskich, kolder pikowych, bielizny męskiej, damskiej i stołowej, oraz na pościel, chustek do rosa płóciennych i jedwabnych, pończoch i skarpetek dużych i dzieciennych i t. p. towarów. Sprzedaż skutecznia się po cenach fabrycznych. 238—10—7 Moskiewski Magazyn.

Wyprzedaż!!

wyrobów pozostałych po zwiniejęt spółce zjednoczonej ślusarzy, prowadzi się

w magazynie majstrów ślusarskich,

Długa Nr. 53 wprost Nalewek.

Oprócz powyższej wyprzedaży, magazyn przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie ślusarstwa wchodzące, przy tanim lo-kalu i osobistej administracji, wykonywa takowe po cenach jaknajniższych. 67—6—3

Dla lubowników KAWY!

Kawę w najrozmaitszych gatunkach, lecz tylko doskonałą w smaku, surową, jak również świeżo paloną, poleca

Handel Kawy ADOLFA BEVER'A

Południowa Nr 414, dwa domy za fabryką Eisnera.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 18 marca.

Table with financial data for the Warsaw Stock Exchange, including columns for Wokale, Papiery państw., Akcje, and Depozyty.